

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, czwartek 25 października 1945 r.

Nr 244

O program morski Rzeczypospolitej Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Morskiej

GDANSK (PAP). Dn. 1 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku odbyły się obrady Komisji Morskiej Krajowej Rady Narodowej z udziałem najwyższych dostojników państwowych z ob. Prezydentem B. Bierutem i ob. Premierem Osóbką - Morawskim na czele.

Po zagajeniu obrad przez wiceprzewodniczącego KRN ob. Szwałbego zabrał głos przewodniczący WRN ob. Wierzbicki, przedstawiając cele i zadania, stojące przed Komisją Morską i całym społeczeństwem polskim, zadania, związane z odbudową portów, rozwoju Marynarki Wojennej i Handlowej.

Rzeczą Komisji Morskiej — mówił ob. Wierzbicki — jest przede wszystkim konieczność opracowania stałego programu rozbudowy na daleką przyszłość. Rozbudowa Wybrzeża nie może być tylko troską społeczeństwa Wybrzeża. Udział w realizacji programu morskiego musi wziąć całe społeczeństwo polskie.

PRZEMÓWIENIE

INŻ. KWIATKOWSKIEGO

Następnie zabrał głos delegat Rządu do Spraw Wybrzeża ob. inż. Kwiatkowski, który m. in. powiedział:

„Opracujemy w obliczu potwornych ruin, w tym właśnie mieście, w którym z każdego zawałonego muru, z wielu rozbitych dzieł sztuki i kultury, z oparów Wisły i morza, emanuje wielowiekowa historia Polski, przypominająca i naszemu pokoleniu twardego obowiązek w obliczu własnego wybrzeża morskiego. Zarazem stoimy tu dziś wobec niezawodnego sprawdzianu żywotności narodu polskiego.

Gdy na porządku dziennym stoją nasze sprawy morskie, gdy mówimy o przyszłej roli Wybrzeża i portów od Swinoujścia i Szczecina aż po Elbląg i porty rybackie zatoki elbląskiej, czujemy się wszyscy tak samo solidarnie, jak w obliczu drugiego naczelnego zagadnienia, zagadnienia ufundowania odzyskanej niepodległości Państwa. Wówczas istnieje w atmosferze tylko jedno kryterium, dobrej woli i uczelwej pracy, dla realizacji państwowego programu polityki morskiej.

Przy pracach na Wybrzeżu Gdańskim zatrudnionych jest łącznie prawie 15 tysięcy robotników, oraz cztery i pół tysiąca pracowników umysłowych, związanych bezpośrednio z akcją odbudowy i eksploatacji

Posel czeski

u ministra Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). — Wiceminister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął wczoraj posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji, Józefa Hejreta na dłuższą rozmowę.

— 000 —

Quisling rozstrzelany

OSLO, 24.X. (PAP). Norweska agencja telegraficzna donosi, że po odrzuceniu apelacji Quisling zwrócił się do rządu z prośbą o ulaskawienie. Zgodnie z prawodawstwem norweskim gabinet zebrał się specjalnie, aby rozpatrzyć prośbę Quislinga i postanowił przejść nad nią do porządku dziennego.

Quisling został dziś rano rozstrzelany w porcie Oslo.

Ingres biskupa na Warmii

OLSZTYN, 24.X. (PAP). W Olsztynie miała miejsce uroczystość ingresu pierwszego polskiego biskupa na Warmii i Mazurach. Jest nim syn ziemi warmińskiej ks. dr Bensch, który urodził się w Sztumie. Ostatnio ks. dr biskup Bensch był profesorem teologii na Uniwersytecie w Lublinie.

W uroczystości wzięło liczny udział spo-

urządzeń morskich. W Gdyni i w Gdańsku uporządkowano 4.000 m. nadbrzeży, wyremontowano magazyny portowe o powierzchni 32 tys. m., odbudowano 5.000 m. magazynów, wykonano całkowity remont 33 dźwigów i taśmowców, zdemontowano 6 dźwigów zniszczonych, w remoncie zaś znajdują się 22 dźwigi. Rozebrano 3.000 m. zniszczonych wiaduktów żelbetonowych i 25 tys. m. zrujnowanych kompletnie magazynów i budowli w porcie.

Zdolność przeładunkowa portu Gdańskiego przekracza już 6 tys. ton dziennie. Porty są normalnie zasilone w dostateczną ilość energii elektrycznej, w wodę do picia, ostatnio rozporządzają już 5-ma wydzierżawionymi i własnymi holownikami i 7-ma motorówkami.

Cała Polska przywarła długą linią do

wybrzeża morskiego. Już sam przemysł całego Śląska po jego odbudowie i uruchomieniu podniósł wartość produkcji przemysłowej w Polsce. Mamy w swym ręku trzeci co do wielkości, skoncentrowany okrąg przemysłowy na kontynencie Europy. Fakt ten wywoła poważne konsekwencje nad morzem. Musimy więc nasze urządzenia morskie stopniowo przystosować do odmiennej struktury gospodarczej, która charakteryzować się będzie jako struktura o przewadze przemysłowo - handlowej.

Możemy stać się państwem o dużym oddechu morskim i czerpać stąd nie tylko dotychczas nieznaną bogactwa materialne i psychiczne dla naszego narodu, ale równocześnie wnosić nowe wartości do skarbicy cywilizacji ludzkiej“.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przyjazd spółdzielców angielskich

WARSZAWA, 24.X. (PAP). Na 25 bm zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy przedstawicieli spółdzielców angielskich z Londynu w osobach: przewodniczącego Związku Spółdzielni Perkinsa, przewodniczącego zarządu Związku Spółdzielni K. J. Tappinga, generalnego sekretarza Związku Spółdzielni p. o. prezesa

Międzynarodowego Związku Spółdzielczego R. A. Palmero, dyr. Hurtowni Spółdzielczych A. A. Johnstona oraz dyr. Szkockiej Hurtowni Spółdzielczej R. Taylora.

Spółdzielcy angielscy zabawią około dwóch tygodni i zwiedzą większe ośrodki spółdzielcze.

W WALCE O INTERESY WSI

Rezolucja polityczna Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA, 24.X. (PAP). Powołany do życia na Lubelskim Kongresie Chłopskim Związek Samopomocy Chłopskiej ma za zadanie doprowadzić do końca wielkie dzieło Reformy Rolnej i dźwignąć oraz umocnić indywidualną gospodarkę polskiego chłopca. Celem naszym jest zorganizowanie w jednolitym Związku wszystkich chłopów pracujących, a szczególnie bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, dla wzięcia czynnego udziału w przebudowie wsi polskiej.

Zarówno Reforma Rolna, przy przeprowadzeniu której przyszedł chłopom z bardzo wydatną pomocą robotnicy, jak i samo powołanie do życia Związku Samopomocy Chłopskiej jest wynikiem współpracy Stronnictwa Ludowego ze stronnictwami robotniczymi. Ten sojusz chłopsko-robotniczy uznajemy i uznawać będziemy za podstawę naszej działalności i za najpewniejszą rękojmię odbudowy wsi i całego Państwa.

To też wszelka działalność polityczna, która godziłaby w interesy chłopskie i sojusz chłopsko-robotniczy, musi się spotkać ze zdecydowanym odporem ze strony wszystkich chłopów, zorganizowanych w Związku Samopomocy Chłopskiej. Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy jednocześnie są członkami partii politycznych, powinni na terenie swoich politycznych organizacji pilnować chłopskich interesów, żeby nikt nie śmiał stawiać w poprzek po-

stepowemu ruchowi gospodarczemu i zawodowemu chłopów.

Trzeba politykę stronnictw sprawdzać na faktach; nie ze słów, ale z praktyki z postępowania sądzić o jej rzeczywistym stosunku do mas chłopskich.

Ruch ludowy w Polsce przeżywa przełomowe chwile. Zagadnienia jednolitego ruchu ludowego nie są i nie mogą być obojętne Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Od sytuacji politycznej zależy rozwój życia gospodarczego i dalszy rozwój oraz możliwość owocnej pracy naszej organizacji.

W swojej dotychczasowej praktyce ruch samopomocowy stwierdził, że jednym z demokratycznych stronnictw, które rzetelnie współpracowało i współpracuje z nim, jest Stronnictwo Ludowe. Stronnictwo to od zarania naszej państwowości pracowało w sojuszu z innymi partiami demokratycznymi dla dobra mas ludowych, dla dobra tych mas małorolnych i średniorolnych, którym w pierwszym rzędzie służy Związek Samopomocy Chłopskiej.

Stronnictwo Ludowe brało udział w przeprowadzaniu Reformy Rolnej i pomagało chłopskiemu ruchowi zawodowemu. Położyło ono wielkie zasługi dla wsi. Również i dziś przywódcy tego stronnictwa wyraźnie oświadczają, że będą rzetelnie z nami współpracować i słowa dotrzymają. Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej na plenarnym posiedzeniu w dniach 20 i 21 października 1945 r. wita z uznaniem stanowisko Stronnictwa Ludowego, wyrażone w deklaracji ideowo-politycznej, uchwalonej przez NKW SL w dniu 5 września br., a potwierdzone przez Radę Naczelną Stronnictwa Ludowego.

Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej uważa, że deklaracja ideowo-polityczna S. L. może i powinna

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA, 24.X. (PAP). Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii Eero Järnefelt w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Krzysztofa Radziwiła przybył do Belwederu, gdzie w obecności wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, dyrektora kancelarii Prezydenta dr Jana Wasilewskiego, naczelnika Wydziału Prawnego dr. Bolesława Walawskiego i członków kancelarii cywilnej Prezydenta złożył swe listy uwierzytelniające.

Posiedzenie

gabinetu francuskiego

PARYŻ, 24.X. (PAP) Po otrzymaniu wyników wyborów niedzielnych rząd francuski odbył posiedzenie pod przewodnictwem generała de Gaulle. W toku obrad wyłoniła się koncepcja utworzenia rządu jednolitego narodowego, złożonego z przedstawicieli partii komunistycznej, socjalistycznej i ruchu republikańsko-ludowego. Każda z partii byłaby reprezentowana w rządzie przez 7 ministrów. Rząd obecny pozostanie u władzy do dnia 6 listopada, kiedy się zbierze po raz pierwszy nowe Zgromadzenie Konstytucyjne.

stać się platformą zjednoczenia całego ruchu ludowego w jednym potężnym demokratycznym stronnictwie walki z reakcją, walki o Polskę ludową, Polskę silną, wolną i szczęśliwą. Deklaracja ta jest zgodna z interesami Polski i słusznie przeciwstawia się próbom nawrotu do zgubnej dla chłopów polityki ugody z wrogami pracującego chłopstwa.

Związek Samopomocy Chłopskiej zajmuje wyraźne stanowisko pozytywne w sprawie świadczeń rzeczowych.

Związek Samopomocy Chłopskiej, który powstał jako szeroka, demokratyczna organizacja chłopska, realizująca najgłębsze dążenia mas chłopskich i stojąca na straży zdobyczy chłopskich w Niepodległej Polsce, przeciwstawi się zgodnie próbom włączenia rozdzwiku do Samopomocy przez czynniki, chcące zepchnąć ruch chłopski i drogi sojuszu chłopsko-robotniczego i dążące do zmiany oblicza Związku Samopomocy Chłopskiej w interesach obcych chłopu.

Niech żyje zgodny wysiłek chłopów i jednolitego chłopskiego w budowie i umacnianiu demokracji polskiej!

Niech żyje sojusz chłopsko-robotniczy!

Kto następny?

na liście ofiarodawców na Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu

W dniu wczorajszym na Fundusz Pomocy dla powracających z zachodu wpłacili: Antoni Klonowicki z Lublina — 100 zł, por. Szkułnik Jan — 50 zł.

Do dnia dzisiejszego zebrano łącznie 12.980 zł. Dalsze ofiary przyjmuje sekretariat Redakcji „Gazety Lubelskiej“, ul. 3-go Maja 4, I-sze piętro

Na widowni międzynarodowej

Przedwyborcza sytuacja na Bałkanach

Zbliża się termin wyborów do parlamentu w Jugosławii i Bułgarii. Społeczeństwo demokratyczne krajów tych przygotowuje się do kampanii wyborczej, która będzie miała wielkie historyczne znaczenie. Po wielu latach wpływów hitlerowskich i panowania ich stronników, dopiero obecnie — po oczyszczeniu aparatu państwowego i politycznej atmosfery z czynników faszystowskich — narody Jugosławii i Bułgarii mają możliwość swobodnie przystąpić do wyborów.

Wybory w krajach południowo-wschodniej Europy, nie posiadających do niedawna elementarnych praw demokratycznych — stanowią wielki przełom w życiu tych narodów. Zdarzenie to rozpoczyna nowy historyczny etap w państwowości tych krajów, które w niedawnej przeszłości były nieraz przedmiotem targów i podziemnych knołów, były obiektem ciemnych afer pomiędzy swym sprzedającym rządem, a niemieckimi i włoskimi imperialistami; obecnie narody te stają się gospodarzami w swej własnej ojczyźnie. Osiągnięcia demokracji w krajach południowo-wschodniej Europy są najlepszą gwarancją ich politycznej niepodległości i suwerenności.

Nie więc dziwnego, że pozostałości zdruczonej i zlikwidowanej woli ludu reakcyjnych rządów Bułgarii i Jugosławii budują wszystkie swoje nadzieje na pomocy z zagranicy, od tej kategorii ludzi która wcale nie jest zainteresowana ani polityczną niezawisłością krajów bałkańskich, ani też polityczną stabilizacją Europy w ogóle.

Pomimo, że goebbelskie plany „strategiczne“ wzniesienia nieprzyjazni pomiędzy poszczególnymi członkami koalicji w celu ratowania faszystów od zupełnej zagłady, zostały całkowicie zdyskredytowane, podobna strategia z podejrzaną dokładnością jest powtarzana przez czynniki reakcyjne dotychczas czynne w wielu krajach świata. Starą goebbelską receptę stosują również i reakcyjniści państw bałkańskich.

Przedwyborcza działalność tzw. opozycji Petkowa i Girginowa w Bułgarii oraz grupy Grola w Jugosławii jest dziwnie jednakowa. Głównym atutem polityków i awanturników dążących do dyskredytowania zdobyczy demokratycznych ludów Jugosławii i Bułgarii są oszczercze enuncjacje obliczone na to, ażeby pośiać ziarna nieufności i wrogości w stosunkach pomiędzy Zachodem i Wschodem.

Nie może nie wywołać zdziwienia, że takim aferzystom udaje się nie tylko wzruszyć pewne sfery, ale nawet wmówić zagranicznym działaczom wątpliwość, że wola większości narodów bałkańskich jest zgodna z prawem.

Ostatnio niektóre dzienniki reakcyjne śmiały się wątpić w „prawomyślność“ Jugosławii. Wiemy, że Jugosławia niemało przyczyniła się swoimi ofiarami do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Jugosławia utrzymuje normalne dyplomatyczne stosunki z ZSRR, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Tym bardziej oburzający jest fakt, że podejrzane mączenia jugosłowiańskiej kliki emigracyjnej, zgrupowanej dokoła króla Piotra i jawnie łączącej się ze zdecydowanymi stronnikami hitleryzmu w typie Maczka, służą za podstawę do prowokacyjnych wystąpień pewnej części pra-

zgranicznej przeciwko Jugosławii i jej rządowi.

Tendencyjne zagraniczne „obserwacje“ wewnętrznego stanu politycznego państw bałkańskich spotykają się z ostrą krytyką ze strony sfer postępowych w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Radio amerykańskie omawiając żądania niektórych przedstawieli rządu, dotyczące przeprowadzenia na Bałkanach kontroli wyborów, podkreśla, że demokratyczne wybory oznaczają zdecydowanie ujemny stosunek do niebezpiecznych, zbankrutowanych profaszystowskich partii. Omawiając położenie w Rumunii amerykańskie radio stwierdza, że „rumuńska partia liberalna jest jedną z najbardziej zgniłych partii w Europie i nie powinna uzyskać poparcia zagranicy“.

Tak samo oceniona została inna partia, partia Zaranistów, której kierownictwo — według zdania radia amerykańskiego — składa się ze zdrajców. „Nawiązali oni porozumienie z faszystowską żelazną gwardią, podtrzymywali udział Rumunii w wojnie przeciwko ZSRR i zawarli kom-

promisowy układ z reakcją. Powaga niebezpieczeństwa polega na tym, że obie te partie mogą stać się schroniskiem dla starych reakcjonistów, wrogów Związku Radzieckiego i przeciwników demokracji. Osoby te już w chwili obecnej usiłują wprowadzić rozłam w szeregi sojuszników.“

Zaznaczając, że analogiczna sytuacja istnieje w Bułgarii i na Węgrzech, amerykańskie radio zapytuje, jak należy interpretować wyrażenie „demokratyczne wybory“: czy wybory takie oznaczają nieograniczoną swobodę dla każdej grupy, nie wyłączając faszystowskich spiskowców i ich agentów, czy też interesy demokracji wymagają zniszczenia grup politycznych, które dążą do zlikwidowania wolności. Wielkie doświadczenie polityczne, które uzyskały już narody, odpowiada jedynie możliwą i słuszną odpowiedź: nie możemy dopuścić, żeby spiskowcy faszystawscy wykorzystali ustrój demokratyczny po to, by snuć swoją ciemną działalność w celu obalenia demokracji.

Nadzwyczajne Posiedzenie Komisji Morskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

REFERAT INŻ. ROŻAŃSKIEGO

Trzeci referat wygłosił dyr. Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego w Gdańsku, inż. Rożański. Omawiając rolę portów w delcie Wisły oraz ich organizację, projekt stworzenia nowego portu przeladunkowego na wschód od Gdańska w okolicy Bensału, powiązanie portów z ich zapieczętaniem przy pomocy dróg wodnych, linii kolejowych i dróg kołowych oraz podkreślając znaczenie powiatrznych szlaków komunikacyjnych ze Sztokholmem przez Gdańsk do Aten i z Londynu do Leningradu. Nawracając do znaczenia portów dla Polski przy ujściu Wisły, mówca zaznaczył konieczność jednolitego kierownictwa.

Podczas obiadu, po toaście wojewody Okęckiego na cześć Rządu Jedności Narodowej, Prezydent ob. Bierut w kilku słowach wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy swą wytrwałą pracą przyczynili się do wskrzeszenia życia na Wybrzeżu i zakończył okrzykiem wzniesionym na cześć pracowników Wybrzeża.

W drugiej części obrad wywiązała się ożywiona dyskusja na tematy poruszone przez referentów. Ob. poseł Żoła omówił zagadnienia, związane ze sprawą szczecińską, podkreślając znaczenie Szczecina dla przyszłego rozwoju Polski na morzu. Zwrócił on uwagę na konieczność rozbudowy floty handlowej, głównie przy pomocy pracy własnych stoczni.

Następnie zabierali głos: przedstawiciel marynarzy polskich z Londynu, dyrektor Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy wiceprezydent miasta Gdańska ob. Czerny, który omówił zagadnienia planowania miast portowych i politykę terenową.

Ob. Dobrowolski złożył rezolucję następującej treści:

„Komisja wzywa Rząd do przyspieszenia kroków w celu przejęcia przez Administrację Polską portu szczecińskiego, gdyż od tego uzależniona jest realizacja planu zakreślonego w odbudowie i eksploatacji tegoż portu“.

PRZEMÓWIENIE

MIN. JĘDRYCHOWSKIEGO

Minister Jędrzychowski wskazał na konieczność jak najszybszego powiększenia taboru kolejowego, którego brak paraliżuje wszelkie poczynania w dziedzinie gospodarczej i przemysłowej. Brak tonażu postawił na drugim miejscu, wysuwając na czoło rozbudowę portów i przystosowanie ich do przyjmowania ładunków tranzytowych. Kwestia tranzytu jest jedną z ważniejszych kwestii gospodarczych. Mówiąc o inicjatywie prywatnej, domagał się od

niej postępowania, mającego na względzie przede wszystkim interes Państwa. Inicjatywa prywatna, kierująca się tylko prywatną, będzie zlikwidowana. Plan pracy na dalszą metę, plan na odcinku morskim będzie również, jak i gospodarka ogólnopolska, skoordynowany.

REZOLUCJA

Po szeregu dalszych przemówień odczytano rezolucję, którą poleca Prezydium Komisji: 1) Przystąpić do opracowania programu morskiego Państwa Polskiego, uwzględniającego: a) Rolę Polski, jako Państwa tranzytowego, b) Kolejność rozbudowy poszczególnych fragmentów sieci komunikacyjnej — kołowej, kolejowej i wodnej, jako arterii dowozowych do portów morskich. 2) Opracować projekty ustaw, wprowadzające w życie ten program.

Na tym zakończyły się obrady Komisji Morskiej pierwszego dnia.

Z gmachu województwa udali się przedstawiciele najwyższych władz Państwa do Gdyni, gdzie powitał ich na Kamiennej Górze prezydent m. Gdyni ob. Zakrzewski.

Członkowie Rządu zaszczylili swą obecnością uroczysty koncert Filharmonii Bałtyckiej w Sopocie.

Żołnierze polscy

pragną wrócić do kraju

LONDYN, 24.X. (PAP). Emigracyjna

prasa polska zamieszcza oświadczenie generała brygady Boruty-Spiechowicza do władz wojskowych, w którym czytamy:

„W związku z grupowaniem żołnierzy na wyjazd zgłaszam się, aby mnie umieszczono jako pierwszego“. Jednocześnie z nim zgłosili się generał dywizji Kosakowski i generał brygady Paszkiewicz. Grupa oficerów polskich również w liście otwartym pisze: „Nikt nie jest w stanie zatrzymać nas. Jesteśmy posłuszni wezwaniom Rządu Jedności Narodowej. Stanowimy zgodną całość z wojskiem kraju, powracamy do ojczyzny aby podjąć pracę dla wydzwignięcia Polski z ciężkich warunków powojennych“. Podpisano: inż. dypl. mjr Bąk, inż. dypl. Zaniewski, mjr Baczkiewicz, mjr Masłowski, ppłk. Malinowski, ppłk. Sikorski, kpt. Jurewicz, kpt. Borkowski, por.

Kozłowiecki, kpt. Kochalski, kpt. Godziszewski, por. Stankiewicz, por. Jagiełło, ppor. Bereziski, ppor. Kortowski, ppor. Dyja, ppor. Piwowarski.

W związku z masowym zgłaszaniem się na powrót do kraju emigracji, „Kurier Polski“ pisze: „Żołnierz polski wypowiedział się, że chce jak najszybciej wracać do kraju. W plebiscycie około 60 proc. opowiedziało się za powrotem. W rzeczywistości 15 tysięcy żołnierzy, oświadczających chęć powrotu do kraju, nie wciągnięto na listę pod pretekstem, że jest za późno“.

Szel Polskiej Misji Wojskowej w obozach żołnierzy polskich w Anglii

LONDYN, 24.X. (PAP). Szel Polski

Misji Wojskowej w Londynie płk Wągrowski odwiedził 3 obozy tranzytowe żołnierzy polskich, którzy wyrazili chęć powrotu do kraju. W obozach tych znajduje się ponad 5 tysięcy oficerów i żołnierzy. Wobec masowego zgłaszania się żołnierzy polskie przewiduje się utworzenie jeszcze 12 obozów tranzytowych. Do żołnierzy przemówił Wągrowski stwierdzając, że są pierwszymi, którzy przelamali mur fałszywych kłamstw, jakimi usiłowano odrodzić i od Polski. Płk Wągrowski powiedział: „Należy obiecywać wam w Polsce wygód ani łatwego życia, ale znajdziecie w kraju pracę, chleb, sprawiedliwość i szacunek. Rząd polski zrobi wszystko, abyście nie zostali dłużej niż to będzie konieczne“.

Województwo krakowskie

I-sze w akcji świadczeń rzeczowych

W ostatnich dniach na pierwsze miejsce w akcji zdawania świadczeń rzeczowych wysunęło się województwo krakowskie. W ciągu 10 dni od 1 do 10 października dostarczono do punktów zyspu ponad 17.000 ton ziarna. Oddano prawie 8.000 ton do dnia 1 października — łącznie województwo dostarczyło około 25.000 ton, co stanowi ponad 50 proc. planu rocznego. Drugie miejsce w akcji zdawania świadczeń rzeczowych zajmu-

je województwo śląsko-dąbrowskie, które wykonało plan roczny w 33 proc., 3-cie z kolei jest województwo łódzkie, które zdało 19 proc. Województwo gdańskie wypełniło obowiązujący plan w 13 proc., wyprzedzając województwo pomorskie (11,5 proc.), poznańskie (11 proc.) i rzeszowskie (10,5 proc.). Ogólna ilość ziarna dostarczonego w całym kraju do punktów zyspu wynosi na dzień 10 października 138.526 ton.

Międzynarodowy Komitet dla odbudowy zniszczonych krajów

LONDYN, 24.X. (PAP). Komitet Wy-

konawczy Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpatruje projekt utworzenia Rady Gospodarczo-Społecznej, której zadaniem będzie ustalenie zasad współpracy międzynarodowej dla odbudowy krajów europejskich, zniszczonych przez wojnę.

Walka o nową Polskę

toczyć się musi zjednoczonymi siłami całej demokracji

Streszczenie referatu wygłoszonego przez min. Gomółkę na zebraniu warszawskiego P. P. R.

Na zebraniu organizacji warszawskiej PPR wygłosił referat o sytuacji politycznej sekretarz Komitetu Centralnego PPR, min. Gomółka. Poniżej podajemy streszczenie tego przemówienia.

— Obserwując uważnie rozwój i kształtowanie się sytuacji politycznej w Polsce od pierwszych chwil wyzwolenia aż po dzień dzisiejszy — mówił min. Gomółka — nie trudno jest stwierdzić, że przez cały ten okres trwa w Polsce bez przerwy zarząd walka pomiędzy zjednoczoną demokracją polską i różnobarwną reakcją.

Jest to walka klasowa, walka o przemiany i reformy społeczne, walka o władzę.

Omówiwszy charakter walki z reakcją przed wojną, mówca stwierdził:

PRZEGRUPOWANIE SIŁ

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej wytworzyło nową sytuację polityczną w kraju. Nastąpiło pewne przegrupowanie sił. Do bloku demokratycznego weszli formalnie ludzie i grupy polityczne, które do niedawna wchodziły w skład innego bloku, mianowicie w skład bloku, na którym opierał się tzw. rząd emigracyjny.

Prawe skrzydło tego bloku usiłuje wyzyskać wejście jego lewego skrzydła do bloku demokratycznego. Ta taktyka reakcji polega na tym, że atakuje ona z niezmienną zaciekłością tę część Rządu i obozu demokratycznego, która od pierwszej chwili wyzwolenia Polski zakładała fundamenty nowej państwowości polskiej, a uzyskała pełnego zaufania i poparcia dawnym swoim sojusznikom, zasiadającym dziś w Rządzie Jedności Narodowej i ich organizacjach. Jest to taktyka rozszczepiania obozu demokratycznego, taktyka wspierania i wzmacniania prawego skrzydła bloku stronnictw, na których opiera się Rząd Jedności Narodowej, taktyka przeciwstawiania tego skrzydła pozostałym stronnictwom demokratycznym.

STAWKA REAKCJI

W dalszym ciągu min. Gomółka przytoczył szereg głosów z nielegalnej prasy NSZ z 17 sierpnia z pisma pn. „Komunikat“, z 1 sierpnia pn. „Zew narodu“, wreszcie ulotki sierpniowej krajowych przedstawicieli „rządu“ p. Arciszewskiego. Głosy te „próbują krok p. Mikołajczyka“.

— Wynika z tego, że różnej maści reakcyjniści — mówił minister — wzywają p. Mikołajczyka, iż organizowana przez nich akcja bandycka ma być dla niego rozstrzygającym atutem politycznym i proponują mu swój kredyt zaufania.

Stawka reakcji na p. Mikołajczyka oznacza, iż traktuje go jako pomost dla zdobycia władzy dla siebie. Inna jest sprawa, jakby się później do niego ustosunkowała. Jasnym się staje dla każdego, że reakcja chciałaby przeznaczyć p. Mikołajczykowi rolę konia trojańskiego i tylko w tym charakterze pragnie go widzieć w Rządzie Jedności Narodowej i w bloku stronnictw demokratycznych.

Powstaje zasadnicze pytanie, jak się do tych planów ustosunkuje druga strona, którą reakcja upatrywa sobie za partnera w walce z demokracją. Dziś jest jeszcze za wcześnie, aby na to pytanie dać stateczną odpowiedź. Tym niemniej jest zastanawiającym, że p. Mikołajczyk i jego grupa nie odzegnują się w sposób stanowczy od reakcji, zachowują dyskretne milczenie i nie odpowiadają na oferty współpracy, składane im publicznie przez reakcję, co gorsza, są nawet tacy w PSL, którzy nie kryją się z tym, że chętnie skórzystają z pomocy ofiarowanej im z tej strony.

ROZLAM W S. L.

W dalszym ciągu min. Gomółka omawia sprawę rozłamu w Str. Ludowym i w rozłamie tym widzi dowód, że „twórcy PSL reprezentują odrębną myśl polityczną, od-

rodziłą sobie i masom chłopskim Str. Ludowe“. Różnica ta korzeniami tkwi w tzw. orientacji londyńskiej i współpracy z sanacją. „Wprawdzie życie bezlitośnie przekreśliło wszystkie koncepcje, związane z tą orientacją. Proces rewizji starych pojęć i proces przeobrażeń politycznych, który przeniknął głęboko do ruchu ludowego, znowu natrafia na hamulec w PSL i zniekształcany jest pod naciskiem sił reakcyjnych.

Akcentowanie przez niektórych twórców PSL-u konieczności szczerzej współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim — świadczyłoby o wielkim kroku naprzód, gdyby w parze z tym szły fakty, potwierdzające szczerłość tego przelomu“.

„Dążenia do ułożenia najlepszych przyjacielskich i sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim niepodobna oderwać od zagadnienia walki z reakcją wewnątrz kraju — od zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nie można tolerować w swoich własnych szeregach i przyjmować do PSL zawziętych przeciwników Związku Radzieckiego — jeżeli się chce przy pomocy PSL pogłębiać w narodzie polskim przyjaźń polsko-sowiecką.

„KOMPLEKS ZACHODNI“

Min. Gomółka omawia echa zagranicy, wywołane utworzeniem PSL i wskazuje, że program tego stronnictwa „jest ściśle związany z dosyć niebezpieczną chorobą, którą można nazwać „kompleksem zachodnim“, prowadzącym do koncepcji „bloku zachodniego“, do przeffancowania na nasz grunt zasad tzw. „zachodniej“ demokracji.

„Naturalnie ludzie, dotknięci „kompleksem zachodnim“ nie chcą wiedzieć o tym, że każdy kraj i każdy naród ma odrębne właściwości. Odrębności te wpływają między innymi na odmienne kształtowanie się form demokratycznych w każdym kraju“.

„Istota najlepiej pojętej demokracji na obecnym etapie rozwoju społecznego musi wyrażać się we wzmacnieniu siły państwa i spójności naroda dla realizacji celów demokratycznych... Stąd też polityka Rządu musi iść po linii rugowania reakcji z naszego życia, a nie ułatwiania jej nieskrepowanej działalności przez rozciągnięcie na nią wszystkich swobód demokratycznych...

Tylko takie podejście do zagadnienia swobód demokratycznych jest słuszne, w ogóle, a dla Polski jedynie możliwe. Szerokie swobody wolnościowe nie mogą być narzędziem do walki z rządem i państwem demokratycznym, do restytuowania antydemokratycznych stosunków, lecz muszą wzmacniać pod stawy demokracji. Właśnie tak pojęta walka o demokrację jest nierozdzielnie związana z walką o utrwalenie naszej niepodległości i zagwarantowanie Polsce suwerenności politycznej i gospodarczej.

ISTOTA DEMOKRACJI

Obce wzory demokracji są dla Polski nie do przyjęcia. Nasza, polska demokracja — to demokracja dynamizmu ludowego i radykalizmu społecznego, to demokracja wyzwolenia wielkiego potencjału twórczego i postępowego mas ludowych w mieście i na wsi... to demokracja, która wyrosła i zahartowała się w walce z reakcją i na swych sztandarach i na biało-czerwonym sztandarze wyzwolonej Polski wypisała hasło: „Prawa i swobody demokratyczne dla wszystkich, prócz wrogów demokracji“.

JEDNOLITOŚĆ

NIE MONOPARTYJNOŚĆ

W dalszym ciągu min. Gomółka podnosi wagę zwartości szeregów demokratycznych. „Nie ma nic bardziej fałszywego, jak pomawianie Polskiej Partii Robotniczej o dążenia monopartyjne, o chęć podporządkowania sobie innych partii demokratycznych. Nam chodzi o jednolitość działania w rozwiązywaniu tych zagadnień, które wspólne są i wspólne być powinny wszystkim partiom demokratycznym“.

Mówca w imię tej jednolitości wzywa PSL do wspólnej walki z reakcją, przy czym wskazuje, że „zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego było zawsze centralnym, węzłowym problemem w walce z reakcją“.

DEMOKRACJA WOBEC WYBORÓW

„Naród polski — mówi dalej — stoi przed wielkim aktem politycznym, który decydująco zaważy na wewnętrznej i zewnętrznej polityce Polski na najbliższe lata. Ten akt to wybory.

Miernikiem dojrzałości i rozumu politycznego przywódców PSL — jest i będzie ich stosunek do zagadnienia sojuszu robot-

niczo-chłopskiego w tym wielkim wyborczym akcie politycznym — do zagadnienia zjednoczenia się we wspólnym bloku wyborczym wszystkich partii demokratycznych. Tymczasem u niektórych liderów PSL powstają nierozważne i nadzwyczaj niebezpieczne koncepcje gry i taktyki wyborczej, obliczonej na rozczłonkowanie obozu demokratycznego, do którego PSL formalnie obecnie przynależy. Ludzie ci pragną pójść do wyborów pod hasłem rozgrywki z PPR, a nie pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego“.

PPR i PPS

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił minister współpracy między PPR a PPS. „Ta wielka zdobycz klasy robotniczej, to zjednoczenie obydwu nurtów, jednego ruchu socjalistycznego, wyrażającego się w jednolitym froncie klasy robotniczej — stało się fundamentalną podstawą całego bloku demokratycznego, na którym oparły się wszystkie władze państwowe odrodzonej Polski.

To zjednoczenie jest podstawą zabezpieczenia osiągniętych zdobyczy demokratycznych i stworzenia warunków dalszego ich rozwoju, skuteczności walki o Polskę, walki z reakcją.

„Demokracja polska nie cofnie się, lecz pójdzie naprzód. Tu idzie o cenę, jaką musi ona zapłacić za zwycięstwo. Aby ta cena była jak najniższa — niezbędne jest najściślej zwrócić szeregów demokracji polskiej dla zmobilizowania wszystkich twórczych sił narodu do twardej, ofiarnej pracy, do dalszych świadczeń każdego obywatela na rzecz odbudowy Polski.

Masy chłopskie łatwiej złamią wszelki nacisk reakcyjny na własne szeregi, gdy w klasie robotniczej widzieć będą jednolity, zwartą siłę, gdy partie robotnicze wystąpią wobec nich z jednolitym programem działania... Sojusz robotniczo-chłopski jest pojęciem nierozłącznym z Polską demokratyczną, leży on tak w interesie robotników, jak i chłopów.

W jednolitym froncie są jeszcze słabe ogniska. Są one następstwem różnic w spuściznach ideologicznych, w tradycjach historycznych obydwu partii PPR i PPS.

WALKA O NOWĄ POLSKĘ

W Polsce — zakończył minister — toczy się dalszy bój o władzę, o oblicze Polski, o drogi, po których winna ona kroczyć. Dla tych celów koniecznym jest scementowanie jednolitego frontu klasy robotniczej, wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, zacieśnienie węzłów współpracy wszystkich partii bloku demokratycznego“.

W pierwszą rocznicę założenia Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie

W związku z rocznicą Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie, Naczelny Wódz Armii Polskiej Marszałek M. Żymierski wydał następujący rozkaz:

„Żołnierz Wojska Polskiego armii czynnej z bronią w ręku, ramię przy ramieniu z żołnierzem Armii Czerwonej wywalczył Narodowi Polskiemu Niepodległość. Obok żołnierzy służby liniowej, w tych potężnych zmaganiach się z hitlerowskim najazdem poważną rolę odegrał żołnierz pracujący na tyłach armii walczącej.

Żołnierz - intendent miał za zadanie zaopatrzyć walczącego na froncie żołnierza liniowego w to wszystko, co mu było koniecznym do osiągnięcia zwycięstwa.

Żołnierz tyłów armii walczącej, intendent spełnił znakomicie swoją rolę, dzięki jego ofiarnej i wydajnej pracy, armie walczącej odrodzonego Wojska Polskiego mogły się zdobyć na osiągnięcie drugiego zwycięstwa nad najazdem hitlerowskim zwycięstwa.

Dzięki pomocy Głównego Kwaterymistrza Armii Czerwonej i przy pomocy oficerów intendentów tej armii przydzielonych dla zasilenia kadr intendentów Wojska Polskiego, Intendentura Wojska Polskiego spełniła swoją rolę.

W miarę wzrostu formacji Wojska Polskiego, koniecznym było zwiększenie kadr Oficerów Intendentury. W tym celu, w dniu 25 października 1944 r. uru-

chomiona została w ramach Wojska Polskiego i Oficerska Szkoła Intendentury. Szkoła ta w ciągu jednego roku dała pokątny zastęp młodych intendentów, którzy już obecnie zajmują różne odpowiedzialne stanowiska w szeregach Wojska Polskiego.

Uznając dzień 25 października jako dzień uruchomienia i kadry szkolenia oficerów intendentury

rozkazuje

Dzień 25 października obchodzić jako Święto Oficerskiej Szkoły Intendentury i dzień ten uważać za dzień wolny od zajęć szkolnych.

Jednocześnie rozkazuję podać do odznaczeń tych oficerów, podoficerów i szeregowców Oficerskiej Szkoły Intendentury, którzy swą gorliwą pracą przy organizowaniu tej Szkoły i szkoleniu kadr oficerów intendentury przyczynili się do zwycięstwa, jakie odniosły armie walczące z bronią w ręku nad hitlerowskim Niemcami.

Społeczeństwo lubelskie, dając ze swej strony wyraz swym uczuciom dla stacjonującej na terenie miasta jednostki, ofiarowało Szkole w rocznicę Niepodległości sztandar.

Obecnie w dzień pierwszej rocznicy założenia Of. Szk. Intend., doceniając wysiłek wychowawców i wychowanków w rozwoju Szkoły, należałoby przyjąć z pomocą w zwiększeniu istniejącej już

biblioteki, która nie może zaspokoić potrzeb Szkoły. W tym celu Redakcja „Gazety Lubelskiej“ zwraca się do społeczeństwa lubelskiego z apelem, dopomóż Szkole i ze swej strony w imieniu Spółdzielni „Czytelnik“ w Lublinie ofiaruj po jednym egzemplarzu książki, wydanych dotychczas przez Spółdzielnię.

Gdy każdy z mieszkańców Lublina, posiadający większą lub mniejszą biblioteczkę, uszczupli swój zbiór choćby o jedną książkę na ten cel — powstanie pożądana biblioteka.

Setki młodych podchorążych będzie miało możliwość korzystania z dobrodziejstw książek naukowych i beletrystycznych.

W akcji tej nie powinno zabraknąć żadnego lublinianina, któremu leży na sercu rozwój naszej Armii — zbrojnego ramienia Narodu.

Redakcja „Gazety Lubelskiej“ przykuje codziennie ofiarowane na ten cel książki ul. 3-go Maja 4, I p.

(z)

Wolne mieszkanie

Urząd przy urzędzie

w każdej kamienicy...

Mieszkać? — można wszędzie,

nawet na ulicy.



Kalendarzyk

Dzisiaj: Kryspina
Jutro: Ewarysta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogólna 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-trowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-4
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Papa“ po cenach popularnych. W czwartek dn. 25 października br. jeszcze jeden raz doskonała komedia Caillaveta i de Fleursa „Papa“ z dyr. A. Rózy-cim w roli tytułowej.

W piątek dn. 26 października br. na in-augurację nowego 1945/46 sezonu teatralne-go Teatr Miejski występuje ze znakomitą klasyczną komedią Al. Fredry „Zemsta“ w inscenizacji Zygmunta Chmielewskiego. Obsadę stanowią: J. Macherska, A. Żeli-ska, Z. Chmielewski, M. Chmielarczyk, J. Kondrat, J. Klejer, J. Sliwa, W. Wacławski i inni.

Kostiumy i dekoracje zaprojektowała i wykonała w pracowniach teatralnych Z. Węgierkowa. Reżyser: Z. Chmielewski.

II POPULARNY PORANEK SYMFONICZNY

W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę, dnia 28 października o godz. 12 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się Koncert Symfoniczny, w którym udział biorą Lubelska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego, oraz znakomita śpiewaczka Janina Kelles-Krauz-ze. W programie utwory: Sehuberta, Grie-ga i Moniuszki. Bilety w cenie od 5 do 40 zł. do nabycia w księgarni Z. Budziszew-skiego, Krak. Przedm. 29. 1684

TEATR MARIONETEK „BEMOL“ wkrótce wystawi nową premierę pt. „Świ-niarnik i Królewna“ Andersena jako operę komyczną z muzyką i baletami kompozy-torów francuskich XVIII wieku. Opraco-wanie muzyczne St. Szeligowskiej, lalki i dekoracje J. Kawy.

KINO „APOLLO“ od wtorku 16 bm. wyświetla wspaniały film prod. polskiej pt. „Biały Murzyn“. W rol. gł. Tamara Wisz-niewska, Baśka Orwid, Mieczysława Œwi-klńska, Jerzy Pichelski, Aleksander Zab-czyński, Józef Wegrzyn. Nadprogram Pol-ska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seans. o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BALTYK“: Wyświetla cza-rodziesiątą bań filmową prod. radzieckiej p. t. „Za siedmioma górami“. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 28. Pocz. seans-ów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „RIALTO“ od wtorku 16 bm. wy-sświetla potężny dramat prod. polskiej pt. „Moi rodzice rozwodzą się“ wg powieści Kamila Nordena. Reżyser M. Krawicz. W rol. gł. M. Górczyńska, J. Andrzejewska, L. Niemirzanka, Kaz. Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz, Ina Benita. Początek se-ansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. 11. święt. 11.

Fabryka Baterii
ul. Andrzej Józefik
Wrahów. Emilii Plater 4 tel. 544 02

Programi radiowy

na dzień 25 październ. 1945 r. (czwartek)
6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wła-domości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Program lokalny na dzień bieżący. 8.17 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 11.30 Skrzynka Związku Samopomocy Chłopskiej. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Muzyka o-peretkowa z płyt. Potpourri z operetek: „Baron Cygański“, „Hrabina Marica“ i „Zemsta Nietoperza“. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiado-mości lokalne. 15.05 Odczyt. 15.15 Kącik Sportowy. 15.20 Chwila muzyki z płyt. 15.25 Faraon Prusa na taśmie filmowej, szkic literacki dra F. Araszkiewicza. 15.40 Renital fortepianowy Gustawa Wolffa. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wie-czorna mozaika muzyczna z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Lublin nie będzie pozbawiony chleba
Trudności transportowe i ciemne machinacje spekulantów powodują chwilowy brak pieczywa

Kilka tygodni temu na wolnym rynku bochenek „kartkowego chleba“ kosztował 8 zł, w dniu 23 bm. po stopniowej pod-wyżce, cena bochenka wynosi 25 zł, w dniu 24 bm. już 30 zł.

Ażeby zbadać przyczyny niesamowitej zwyczaj, zasięgamy informacji w przed-siębiorstwach handlowych i w Urzędzie Aproprowiacji.

Wchodzimy do sklepu Lubelskiej Spół-dzelnicy Spożywców przy ul. Krakowskie Przedmieście 10 i zapytujemy, czy moż-na dostać chleba na karty żywnościowe. Ekspedientka wzrusza bezradnie ramio-nami, oświadczając, że sklep dostał dziś z piekarni tylko 60 kg, które natych-miast zostały rozkupione. Cała masa niezaspokojonych klientów odeszła wzburzo na.

Zapytujemy ile kilogramów chleba by-

ło sprzedawane w sklepie przed dwoma tygodniami?

— Dostawaliśmy dziennie około 200 kg. Jaki jest powód tak dużej niżki z 200 na 60 kg? Dowiadujemy się, że pie-karnie nie otrzymują mąki w normalnej ilości. Poza tym piekarnie spółdzielcze przeprowadzały ostatnio remont. Przez to 40 sklepów spółdzielczych na terenie mia-sta nie otrzymywało w dostatecznej ilo-sci chleba.

Sprawdzamy następnie prywatny sklep rozdzielczy przy ul. Nowej — p. J. Radz-kiej. Historia podobna. Sklep otrzymywał 50 chlebów dziennie, a ostatnio na cały tydzień otrzymał tylko 20.

Właściciele prywatnych piekarni tłumaczą się, że w ostatnich kilku dniach dostawa mąki przydziałowej została zmniejszona, przez co nie mogą zaopa-trzyć sklepy w dostateczną ilość chleba.

W dalszym poszukiwaniu przyczyn zwyczajki udajemy się do Miejskiego Wydziału Aproprowiacji. Z rozmowy z naczelnikiem Wydziału ob. Szczepańskim wy-nika, że główną przyczyną braku mąki a zatem i zwyczajki ceny na chleb, było zahamowanie dowozu zboża z magazyn-ów powiatowych z powodu braku trans-portów. Obecnie Wydział Aproprowiacji zmobilizował 8 samochodów, które do-starczają zboże, poza transportem kolejo-wym, który ostatnio także rozpoczął do-wóz.

Drugą przyczyną jest brak na rynku chleba białego spowodowany przez komb-inację spekulantów, którzy starym systemem obstawiają rogatki miasta i sku-pują od gospodarzy mąkę, odsprzedając później z dużym zarobkiem. Piekarnie o graniczeni cennikiem nie mogą skalkulo-wać wyższej ceny. W rezultacie chleba białego na rynku brak.

W dniu wczorajszym Wydział Aprop-wiacji zapieczętował kilka składów mąki które nie posiadały zezwolenia na hand-el, lecz pozostało kilkunastu innych spekulantów, którzy posiadają takie u-prawnienia i ci mąkę skupują i wywożą poza obręb województwa. Wydział Zao-patrywania wysłał swych kontrolerów na teren województwa, którzy przyspieszą dostawę zboża z magazynów Społem d Lublina.

Raporty stwierdzają, że zapasy zboża w magazynach są dostateczne. Młyn Pia-ski w Lublinie od paru dni otrzymuje zboże w dostatecznej ilości. Rozporządzeniem wojewody został wzbroniony wywóz mąki poza teren województwa. Powstała panika na rynku, powodującą zwyczajkę cen jest usprawiedliwiona. Przy-czyną chwilowego zahamowania w dostawie zboża zostały usunięte. Cena mąki na pieczywo białe niżkuje. Lublinowi nie grozi brak chleba. (z)

Loteria Państwowa

Minister skarbu powołał znowu do ży-cia Polski Monopol Loteryjny. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze, mające na celu uruchomienie pierwszej po wojnie Loterii Klasowej.

Loteria Klasowa posiadać będzie 4 kla-sy. Cały los kosztować będzie 200 zł, ćwiartka 50 zł. Numery wylosowane w jednej klasie biorą udział w losowaniu klasy następczej. W ten sposób przy spe-cjalnym szczęściu możliwa jest wygrana w każdej klasie.

Ilość wygranych wyższych i średnich została powiększona w stosunku do lo-terii przedwojennej. Na ogólną ilość 70 tys. losów przypadnie w 4-ch klasach 35 tys. wygranych. Liczba wygranych w 1-ej klasie wynosi 5 tys., w 2-ej i 3-ej po 4.500, w 4-ej 21 tysięcy.

Główna wygrana w 1-ej klasie wynosi 100.000 zł, w 2-ej klasie 150.000, w 3-ej 200.000, w 4-ej 1 milion oraz 250.000. W 1-ej klasie pierwszy numer wylosowany

otrzyma premię w wysokości 100.000 zło-tych, niezależnie od ewentualnej wygra-nej.

Poza wielkimi stawkami przewidziany jest szereg drobnych: 10 wygranych po 100.000 złotych, 20 wygranych po 50.000 złotych, 90 wygranych po 20.000, 187 po 10.000, około 500 po 5.000, 800 po 2.500, 1700 po 2.000 i przeszło 4.500 po 1.500 złotych.

Ciągnięcie 1-ej klasy nastąpi prawdopo-dobnie w pierwszej połowie stycznia 1946 roku. W obecnej chwili Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego przy-stąpiła do zorganizowania sieci kolektor-ów.

Losy oddawane będą kolektorom na rachunek stały bez prawa zwrotu losów niesprzedanych, na podstawie złożonej kaucji. Kandydaci na kolektorów muszą posiadać odpowiedni lokal. Podania o kolekturę należy składać do Dyrekcji Pol-skiego Monopoli Loteryjnego, Warszawa, ul. Wileńska 2/4.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

WYDZIAŁ Odbudowy Urzędu Wojewódz-kiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieo-graniczony na zasypianie rowów i dołów na posesjach na ul. Spokojnej nr 6, 8, 8 a i 10. Słepie kosztorysy do nabycia w Wy-dziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego, pokój nr 76. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.X.1945 r. o godzinie 12-ej. Obecność ofe-rentów dopuszczona.

Naczelnik Wydziału Odbudowy inż. Gozdek

1688 WOJEWÓDZKI Urząd Ziemski w Lublinie podaje do wiadomości wszystkich mierni-czych, zmobilizowanych w latach 1944 i 1945 r. w celu przeprowadzenia reformy rolnej na terenie województwa lubelskie-go, że przydzielone jako premie za wyko-naną pracę materiały wełniane, włókiennic-ze oraz cukier są do pobrania w Oddziale Gospodarczym Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Lublinie, ul. Wyszyńskiego nr 11. Termin ostatecznego pobrania ma-teriałów premiowych oraz cukru ustala się na dzień 5 listopada 1945 r. Materiały nie wybrane do dnia 5.XI.1945 przejdą na rzecz stołówek pracowników W.U.Z. w Lublinie. 1676 Wojewódzki Urząd Ziemski

DROBNE OGŁOSZENIA

SZKOŁA BUDOWNICTWA w Lublinie, przyjmuje w terminie do 25.X br. na 6-cio miesięczny koedukacyjny Kurs Kresień Technicznych. Informacje w afiszach i w sekretariacie szkoły w godzinach od 9—14. 1568

POTRZEBNA pomoc domowa, umiejscza gotować, Bernardyńska 24, I piętro. 1649

DO MEYNA na prowincję, poszukuje współnika ewentualnie dzierżawcy. Lubar-towska 40 m. 3, od 15 do 16 godz. 1681

KTO Z POLAKÓW przyjmie służącą z dzieckiem, która będzie wykonywała pra-cę domowe, otrzymując tylko życie, nie pobierając żadnej zapłaty. Zgłoszenia do Urzędu Zatrudnienia. 1675

OSTRZEŻENIE

Ostrzegam przed nadużyciem dokumen-tów osobistych, wystawionych na nazwisko Minakowskiego Wiktora, kontrolera Akcji Siewnej na woj. warszawskie.

Dokumenty te zostały skradzione w dniu 19.X 1945 r. w Lublinie.

Wiktor Minakowski

Za zgodność:

Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej w Lublinie B. Drwal.

1646

ZAGUBIONO dowód osobisty — kennkar-tę, kolejową i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - miasto na nazwisko Koteiby Józefa. 1662

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dn. 13.X.1945 r. we Wrocławiu: karta ewi-dencyjna, dyplom długoletniej służby, zaświadczenie 1920 roku na nazwisko Stani-sław Waszolek. Dowód osobisty, karta ewi-dencyjna na nazwisko Jadwiga Waszolek. 1670

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Godzisz-a Romana. 1677

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobi-sty, wydany w 1941 r. przez Magistrat w Dąbrowicy, pow. Sarny, na nazwisko Sa-dowskiego Ignacego. 1679

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, książeczkę wojskową, historię choroby, wydaną przez Szpital w Poznaniu nr 3299 na nazwisko Piskorski Kazimierz, syn Ja-na. 1664

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatni 3 posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok.

Jana Bieleckiego

na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 19.X-b. m., a w szczególności zarządowi Cukrowni i Rafinerii „Lublin“ za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu i materiałną, dyrektorem Cukrowni pp. W. Różańskiemu i J. Kurzewskiemu, gospodarzowi Cukrow-ni p. J. Ciecierskiemu, buchalterowi p. F. Zajęczkowskiemu, p. K. Kwapi-siewiczowi, p. W. Długołęckiemu, oraz orkiestrze za uświetnienie pogrzebu skła-da składacza staropolskie.

„BÓG ZAPLAC“

1637

Lublin zobaczy mistrzowską rozgrywkę

W niedzielę dn. 23 bm. przyjeżdża na za-proszenie Lub. O.Z.P.N. mistrz m. Łodzi, zdobywca pucharu.

K.S.Z.Z.K. ma w swej drużynie dwóch piłkarzy z reprezentacji polskiej, między nimi Lewandowskiego.

Łodzianie mają za sobą remisowe roz-grywki z najlepszymi drużynami śląskimi, jak Ruda 1:1, AKS Śląsk 3:3, krakowską Wisłą 2:2, z Warszawianką 3:2, z Katowicami 6:2.

Do reprezentacji Lublina wejdą gracze z WKS Lublinianka, RKS Unia, KS Syg-nał, MKS Lublin (bramkarz), WKS, OSI Lublin.

Zestawienia osobowego dokonał wicepre-zes Lubelskiego O.Z.P.N.-u Wilgusiak w porozumieniu z kapitanem związkowym drem Anulewiczem.

Reprezentacja trenuje. (z)

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Re-dukcyja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety” mojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Lubelskiej, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ni. Za-Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.